

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 MARCA 2011 R.

WZ 8/11

Sędzia sądu wojskowego, w odniesieniu do czynów, które według zarzutów miał popełnić w czasie sprawowania swojego urzędu, w tym zwłaszcza pozostających w związku z wykonywaniem funkcji jurysdykcyjnej, zachowuje immunitet określony w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w art. 30 § 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.) także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go za nie do odpowiedzialności karnej aktualizuje się dopiero po zakończeniu sprawowania przez niego urzędu, nawet gdy nie korzysta ze statusu sędziego w stanie spoczynku.

Przewodniczący: sędzia SN A. Tomczyk.

Sędziowie SN: M. Buliński (sprawozdawca), E. Matwijów.

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu: M. Klimczak.

Sąd Najwyższy w sprawie Jerzego G., oskarżonego o popełnienie przestępstw określonych w art. 248 § 2 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 15 marca 2011 r., zażalenia prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na niekorzyść oskarżonego na postanowienie Wojskowego

Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 stycznia 2011 r. o umorzeniu postępowania karnego,

utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Z uzasadnienia:

Jerzy G. został oskarżony o to, że:

„1. (...)

tj. o czyn z art. 248 § 2 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 2007 r. Nr 63, poz. 424):

2. (...)

tj. o czyn z art. 248 § 2 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 2007 r. Nr 63, poz. 4242)”.
Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 maja 2010 r. przekazał przedmiotową sprawę do merytorycznego rozpoznania w pierwszej instancji Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W., zalecając rozstrzygnięcie problemu obowiązywania immunitetu sędziowskiego dotyczącego oskarżonego Jerzego G. przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

W dniu 1 września 2010 r. obrońca oskarżonego wystąpił z wnioskiem o umorzenie postępowania karnego z uwagi na występujące w sprawie ujemne przesłanki procesowe, a to obowiązujący wobec oskarżonego – jako byłego sędziego – immunitet sędziowski oraz przedawnienie karalności zarzucanych mu czynów zabronionych.

Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2011 r. obrońca oskarżonego wniósł o rozpoznanie tego wniosku, popierając w całości swój wniosek o

umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego z uwagi na immunitet sędziowski tego oskarżonego.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 25 stycznia 2011 r. umorzył postępowanie karne w sprawie wobec Jerzego G. na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 95 zd. 2 k.p.k. Sąd ten uznał bowiem, że oskarżonemu przysługuje immunitet sędziowski określony w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) i w art. 30 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm. – zwaną dalej prawo o u.s.w.), gdyż zarzucane mu czyny pozostają w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków sędziego sądu wojskowego, zaś fakt, iż obecnie nie posiada on statusu sędziego w stanie spoczynku temu nie przeszkadza.

Zażalenie na to postanowienie złożył prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W., bezspornie na niekorzyść oskarżonego (mimo niewskazania kierunku zaskarżenia), zarzucając temuż orzeczeniu „ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na przyjęciu, wbrew dyspozycji art. 30 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych i art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., iż Jerzy G., oficer w stanie spoczynku, który w przeszłości zajmował stanowisko sędziego wojskowego, jest podmiotem praw i obowiązków przysługujących wyłącznie sędziemu lub sędziemu w stanie spoczynku i w konsekwencji bezpodstawnym umorzeniu postępowania karnego z uwagi na występowanie ujemnej przesłanki procesowej – immunitetu sędziowskiego postawionego w stan oskarżenia”.

W oparciu o to skarżący wniósł „o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy w tym zakresie Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania”.

Na posiedzeniu przed Sądem Najwyższym prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. poparł złożone zażalenie, a obrońca i oskarżony wnieśli o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Czyny, których popełnienie zarzuca się oskarżonemu Jerzemu G., pozostają w ścisłym związku z wykonywaniem przez niego w 1952 r. obowiązków sędziowskich na zajmowanym wówczas stanowisku służbowym sędziego sądu wojskowego, dotyczyły bowiem orzekania w przedmiocie przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania. Z tego powodu w sprawie wyłoniła się kwestia immunitetu sędziowskiego oskarżonego.

Niewątpliwe jest, że według dawnych uregulowań, zawartych najpierw w dekreście z dnia 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (Dz. U. Nr 6, poz. 29 ze zm.), następnie zaś w ustawie z dnia 8 czerwca 1972 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 23, poz. 166 ze zm.), w odniesieniu do czynów popełnionych w okolicznościach opisanych w zarzutach, oskarżonemu przysługiwał immunitet sędziowski, zarówno w czasie zajmowania stanowiska służbowego sędziego sądu wojskowego (art. 53 § 2 dekretu, art. 22 § 1 ustawy), jak i po zwolnieniu z tego stanowiska (art. 22 § 4 ustawy), kiedy został już tylko byłym sędzią, co oznaczało, iż przeciwko niemu nie można było wówczas wszcząć postępowania karnego o te czyny bez zgody (zezwolenia) właściwego sądu dyscyplinarnego.

Co do tego, czy we wskazanym zakresie przedmiotowym, immunitet ten przysługuje oskarżonemu również obecnie, na podstawie aktualnych uregulowań przewidzianych w art. 181 Konstytucji RP i art. 30 § 1 prawa o u.s.w., w sprawie zarysowała się już jednak wyraźna różnica poglądów, jako że oskarżony nie korzysta ze statusu sędziego w stanie spoczynku,

pozostając nadal jedynie byłym sędzią sądu wojskowego. Sąd pierwszej instancji przyjął wszak, że za czyny, które oskarżony popełnił jako „sędzia” w związku z wykonywaniem obowiązków jurysdykcyjnych, także teraz nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zgody (zezwoienia) sądu dyscyplinarnego dla sędziów sądów wojskowych, gdyż inna wykładnia wymienionych przepisów prawa „niweczyłaby istotę immunitetu sędziowskiego (...), którego jedynym kryterium przyznania jest gwarancja niezawisłości odnosząca się do orzekania w czasie zajmowania stanowiska sędziowskiego”. Oskarżyciel publiczny podniósł natomiast, że immunitet, o którym mowa, przysługuje jedynie „sędziemu” zarówno w stanie czynnym, jak i w stanie spoczynku, a nie byłemu sędziemu, ponieważ „immanentnie związany jest z zajmowanym stanowiskiem (urzędem), a nie z osobą sędziego”, wobec czego obejmowanie nim oskarżonego teraz, kiedy nie pełni on już służby sędziowskiej, nie ma niezbędnej ku temu podstawy prawnej.

Nie trudno dostrzec, że to zróżnicowanie poglądów wynika z udzielania preferencji innym racjom: przez sąd pierwszej instancji – merytorycznym, przez oskarżyciela publicznego – formalnym. Wskutek tego sąd pierwszej instancji uzależnia zastosowanie przepisów o immunitecie sędziowskim od posiadania przez oskarżonego statusu sędziego w chwili powstania odpowiedzialności karnej za określony czyn, natomiast oskarżyciel publiczny – w chwili przystąpienia do egzekwowania tej odpowiedzialności.

Wobec powyższego niezbędne są dalsze uwagi.

Nie ulega wątpliwości, że wykładnia przepisów o immunitecie sędziowskim musi być podporządkowana realizacji funkcji tego immunitetu, a ta – jak wiadomo powszechnie – polega na gwarantowaniu niezawisłości sędziów w celu zapewnienia prawidłowego i rzetelnego wymiaru sprawiedliwości. Zadaniem tej instytucji jest także ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy

funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., SNO 44/05, OSND 2005, poz. 24).

Sędziowie sądów wojskowych (podobnie jak i innych sądów) są niezawisli „w sprawowaniu swojego urzędu” (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), czyli „w zakresie orzekania”(art. 20 prawa o u.s.w.). Oznacza to, że w tym zakresie, w granicach wskazanych w Konstytucji i w innych ustawach, zapewnia się im swobodę podejmowania decyzji, zabezpieczając przed wywieraniem na nich jakiegokolwiek pozaprawnej presji na kierunek i treść wydawanych rozstrzygnięć. Presja taka może wyrażać się zarówno w naciskach na orzekanie, jak i w odwecie za orzekanie, przy czym środkiem ku temu może być dążenie do wszczynania przeciwko sędziemu postępowań karnych opartych na niedostatecznie uzasadnionych lub wręcz fikcyjnych zarzutach. O ile tak rozumiane naciski możliwe są jedynie w czasie pełnienia przez sędziego czynnej służby sędziowskiej, gdyż tylko wówczas przysługuje mu uprawnienie do wydawania orzeczeń, o tyle odwet za orzekanie może nastąpić także po zakończeniu tej służby. Immunitet sędziowski, w odniesieniu do czynów popełnionych w tejże służbie, zwłaszcza zaś pozostających w związku z wykonywaniem obowiązków wynikających z funkcji jurysdykcyjnej, musi więc być zachowany również po zakończeniu owej służby, czyli mieć charakter trwały. Inaczej sędzia orzekający mógłby obawiać się w przyszłości nękania go dyskredytującymi zarzutami bez kontroli ze strony właściwego sądu dyscyplinarnego, a obawa ta z kolei mogłaby oczywiście ograniczać na bieżąco swobodę jego decyzji. Trafnie zwrócił na to uwagę już Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2009 r., II AKz 668/08, OSPr.iPr. 2010, z. 3, poz. 32, ale uzasadnił tym jedynie immunitet sędziego w stanie spoczynku, co jest rzeczą niewystarczającą. Z tego punktu widzenia, czyli potrzeby zagwarantowania sędziemu niezawisłości w orzekaniu, nie ma

bowiem uzasadnienia dla odmiennego traktowania sędziego, który po popełnieniu zarzucanych mu czynów, zakończywszy sprawowanie swojego urzędu, przeszedł w stan spoczynku oraz sędziego, który potem w ogóle odszedł z urzędu, np. w wyniku zrzeczenia się go z powodu dokonania wyboru innego zawodu, czy objęcia stanowiska niepodlegającego łączeniu ze stanowiskiem sędziego, gdyż koleje losu są z góry trudne do przewidzenia. Nie jest bowiem tak, że sędzia całe życie musi być związany ze służbą sędziowską. Jak każdy obywatel ma prawo realizować swoje ambicje zawodowe, także w innych zawodach prawniczych, czy też innych (np. politycznych, biznesowych).

Odmienne traktowanie sędziego, który w ten sposób rozwiązał stosunek służbowy, byłoby zresztą wyraźnie krzywdzące, co uwidoczniłoby się szczególnie w razie postawienia jemu oraz sędziemu w stanie spoczynku podobnych zarzutów w związku z orzekaniem w tym samym składzie sądu i w tej samej sprawie. Zróżnicowanie w traktowaniu sędziego w stanie spoczynku oraz byłego sędziego w omawianej kwestii jest natomiast zrozumiałe, ale tylko w odniesieniu do czynów popełnionych przez nich po zakończeniu czynnej służby sędziowskiej, albowiem każdy z nich ma wtedy inny status prawny, a wzgląd na ochronę niezawisłości sędziowskiej nie wchodzi już w rachubę.

Podsumowując powyższe, można więc i należy stwierdzić, że sędzia sądu wojskowego, w odniesieniu do czynów, które według zarzutów miał popełnić w czasie sprawowania swojego urzędu, w tym zwłaszcza pozostających w związku z wykonywaniem funkcji jurysdykcyjnej, zachowuje immunitet określony w art. 181 Konstytucji RP i w art. 30 § 1 prawa o u.s.w. także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go za nie do odpowiedzialności karnej aktualizuje się dopiero po zakończeniu sprawowania przez niego urzędu, nawet gdy nie korzysta ze statusu sędziego w stanie spoczynku. To stwierdzenie jest równoznaczne z

uznaniem racji, za którymi opowiedział się w tej sprawie sąd pierwszej instancji i tym samym uzasadnia utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Na zakończenie godzi się jeszcze dodać, że nie ma powodu obawiać się jakichś negatywnych skutków tego rozstrzygnięcia dla szeroko pojętego dobra wymiaru sprawiedliwości.

Immunitet sędziowski, o którym mowa w powołanych wyżej przepisach prawa, stanowi jedynie formalną przeszkodę do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej, a ta jest usuwalna. W każdym wypadku, w którym sąd dyscyplinarny uzna, że rzeczywiście zachodzi „dostatecznie uzasadnione podejrzenie” popełnienia przez sędziego zarzucanego mu przestępstwa (art. 30 § 4 prawa o u.s.w.), obowiązany jest przeciw wyrazić zgodę (wydać zezwolenie) na ściganie. Wynikająca z błędnej oceny odmowa wyrażenia takiej zgody (wydania takiego zezwolenia) podlega zaś zaskarżeniu (art. 30 § 6 prawa o u.s.w.). Natomiast poprzez zasadną odmowę można eliminować niepożądane wypadki podważania zaufania publicznego do rzetelności wymiaru sprawiedliwości.

Uznając, że Jerzy G. jest objęty immunitetem sędziowskim w zakresie zarzucanych mu czynów, dotyczących okresu pełnienia przez niego służby sędziowskiej, to wszczęcie postępowania karnego przeciwko niemu powinno być poprzedzone zgodą sądu dyscyplinarnego. Oskarżyciel z takim wnioskiem nie wystąpił. Wobec tego Sąd orzekający na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., tak wadliwie wszczęte postępowanie karne był zmuszony umorzyć.

Podzielając powyższe poglądy Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.